

Siostra Faustyna: Wielki Piątek

Niech ufa dusza wszelka w Męce Pana, niech ma w Miłosierdziu nadzieję. Bóg nikomu Miłosierdzia Swego nie odmów. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się Miłosierdzie Boże



Niech ufa dusza wszelka w Męce Pana, niech ma w Miłosierdziu nadzieję. Bóg nikomu Miłosierdzia Swego nie odmów. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się Miłosierdzie Boże
- przeczytaj fragmenty Dzinniczka św. Faustyny

Koniec nowicjatu. Cierpienie nic się nie zmniejsza. Osłabienie fizyczne, zwolnienie ze wszystkich ćwiczeń duchowych, czyli zamiana na modlitwę strzelistą. Wielki Piątek – Jezus porywa serce moje w sam żar miłości. Było to w czasie wieczornej adoracji. Nagle ogarnęła mnie obecność Boża. Zapomniałam o wszystkim. Jezus daje mi poznać, jak wiele cierpiał dla mnie. Trwało to bardzo krótko. Tęsknota straszna. – Pragnienie kochania Boga. (Dz 26)

+++

W pewnej chwili zostałam wezwana na Sąd Boży. Stałam przed Panem sam na sam. Jezus był takim, jakim jest w Męce. Po chwili znikły te Rany, a pozostało tylko pięć, w rękach, nogach i boku. Natychmiast ujrzałam cały stan duszy swojej, tak jak Bóg na nią patrzy. Jasno ujrzałam wszystko, co się Bogu nie podoba. Nie wiedziałam, że nawet z takich cieni drobnych trzeba zdawać rachunek przed Panem. Co to za moment. Kto go opisz? – Stań naprzeciw Trzykroć Świętemu.

– Zapytał mnie Jezus: Kto ty jesteś?

Odpowiedziałam: ja jestem służką Twoją, Panie.

– Jesteś winna jednego dnia czyścowego. Natychmiast chciałam się rzucić w płomień ognia czyścowego, ale Jezus powstrzymał mnie i rzekł: co chcesz, czy teraz cierpieć jeden dzień, czy przez krótki czas na ziemi?

–Odpowiedziałam: - Jezu, chcę cierpieć w czyścicy i chcę cierpieć na ziemi chociażby do końca świata największe męki.

Jezus rzekł: wystarczy jedno. Zejdiesz na ziemię i cierpieć będziesz

wiele, ale niedługo i spełnisz wolę Moja i życzenia Moje, a dopomoże ci ją spełnić jeden wierny sługa Mój.

Teraz połóż głowę na piersiach Moich, na Sercu Moim i zaczerpnij z niego siły i mocy na wszystkie cierpienia, bo gdzie indziej nie znajdziesz ulgi, pomocy, ani pociechy. Wiedz o tym, że wiele, wiele cierpieć będziesz, ale niech cię to nie przeraża. (Dz 36)

+++

Często odczuwałam Mękę Pana Jezusa w ciele moim, chociaż to było niedostrzegalnym, cieszę się z tego, bo Jezus tak chce. Jednak trwało to krótki okres. Cierpienia te zapalały duszę moją ogniem miłości ku Bogu i duszom nieśmiertelnym. Miłość zniesie wszystko, miłość przetrwa śmierć, miłość nie lęka się niczego...(Dz 46)

+++

Jezu, Prawdo Wiekuista, Żywocie nasz, błagam i żebrzę miłosierdzia Twego dla biednych grzeszników. Najśodsze Serce Pana mojego, pełne litości i miłosierdzia niezgłębionego, błagam cię za biednymi grzesznikami. O serce Najświętsze, Źródło Miłosierdzia, z którego tryskają promienie łask niepojętych na cały rodzaj ludzki, błagam Cię o światło dla biednych grzeszników. O Jezu, pomnij na gorzką Mękę Swoją i nie dozwól, aby ginęły dusze odkupione tak drogocenną Krwią Twoją Najświętszą. O Jezu, kiedy rozważam wielką cenę Krwi Twojej, cieszę się z jej wielkości. Bo jedna kropla wystarczyłaby za wszystkich grzeszników. Chociaż grzech jest przepaścią złości i niewdzięczności, jednak cena jest położona za nas nigdy nieporównana – dlatego niech

ufa dusza wszelka w Męce Pana, niech ma w Miłosierdziu nadzieję. Bóg
nikomu Miłosierdzia Swego nie odmów. Niebo i ziemia może się
odmienić, ale nie wyczerpie się Miłosierdzie Boże. O, co za radość się
pali w sercu moim, kiedy widzę tę niepojętą dobroć Twoją, o Jezu mój.
pragnę przyprowadzać wszystkich grzeszników do stóp Twoich, aby
wysławiali przez nieskończone wieki
Miłosierdzie Twoje. (Dz 72)